

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Nedza mieszkaniowa.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów głębokości przeżytego przez nas rozstroju gospodarczego i społecznego — pisze naczelny listyista krakowskiej „Nowej Reformy” — jest nedza mieszkaniowa i trudność lub nawet zgoła niemożliwość przezwyciężenia. Klęskę tę znają już wszystkie kraje europejskie, ale nie mniej w różnych krajach jest różna.

Gdy w Anglii robotniczy rząd Donalda w ciągu krótkiego swerwania zdołał mimo to położyć fundament pod ogromną akcją budowania, obliczoną na dziesiąty lat, gdy Niemczech same zarządy miejskie kierowały ruchem budowlanym w sposób najbardziej celowy, a zarazem najlepszy, osiągając rezultaty imponujące, gdy socjalistyczna rada miejska dnia potrafiła w ciągu sześciu lat dotrzeć blisko 30,000 nowych mieszkań robotniczych, to im dalej na północ, tem groźniej i beznadziejniej przedstawia się sprawa pomieszczenia tylko szlucznego, lecz naturalnego wzrostu ludności miejskiej.

Stosunki, panujące pod tym względem u nas, są najgorsze, jakie można przewidywać w całości Europy, a też dzieje podobne do rosyjsko-bolszewickich niż do europejskich.

Nedza w stosunkach mieszkaniowych w stolicy — świadczy fakt, że mieszkańcy zakwalifikowanych jako posiadaci ona zaledwie 3 i pół procent. Badania stosunków mieszkaniowych w robotniczych dzielnicach Warszawy odsłoniły obraz zupełnie makabryczny. Okazuje się, że mieszkańcy nowe stanowią w tych dzielnicach procent! Zaledwie sześć procent mieszkań posiada okna, wychodzące wolne przestrzenie lub ogrody. — Zła ma okna, które wychodzą na ulicę, ciemne, ciasne i cuchnące dziedzi. Własne wygody posiada o 0,1 procent tych mieszkań! Ładnie nie posiada wogóle żadne! — Dziesiąt procent tych mieszkań posiada nie tylko stołeczny południowy lub wschodni, lecz wogóle jest dostatecznie oświetlone.

Mieszkania te są dosłownie przepełnione. Na jedno łóżko w takim mieszkaniu wypadają... trzy osoby. Poza zaś pamiętać, że bardzo znaczna część tych mieszkań nie posiada wogóle! Blisko jedna trzecia z mieszkań jest tak przeludnionych, że każde z nich wypadła po 7 do 8 osób, a na jedno łóżko po... sześć dni czwartą osobę!

Od 1 stycznia 1923 roku po 1 lipca 1926 roku zbudowano w Warszawie 9,605 nowych izb mieszkalnych, a w innych miastach w tym samym czasie zbudowano izb mieszkalnych 67 a nowych małżeństw zawarto 109. Wypadają więc w Warszawie nowe małżeństwa na jedną nową mieszkalnia, w Łodzi zgoła... sześć nowych małżeństw na jedną izbę!

wania mieszkań dla swych urzędników, ponieważ ci pozajmowali mieszkania prywatnie i przeto skrzywdzili ludność uboższą i przyczynili się do paska mieszkaniowego po miastach śląskich. Ludność uboższa i uchodzący gnieźdzą się w masówkach nawet w stodołach i piwnicach, gdy przybyli mieszkańcy wygodnie.

Budżety nasze, obecnie zestawiane, nie przewidują większych kwot na walkę z nedzą mieszkaniową. Wicepremier dr. Bartel, interpelowany o wszczęcie większego budownictwa w roku 1927, na konferencji pracy w Warszawie oświadczył, że budżetu więcej obciążać nie będzie, a budownictwo będzie, skoro znajdzie się pożyczka na ten cel. Licha to pociecha, ponieważ niewiadomo, kiedy ona dojdzie do skutku, a czas obecny nader wiele spóźniony. Niepewność ta odbija się na wstępnych pracach twórczych kosztorysów, planów, kalkulacji itd., co nie zapowiada rychłego wszczęcia budownictwa.

Cała zastrachona dotknięta zastojem gospodarczym i bezrobociem ratuje się budownictwem, aby tępić nedzę mieszkaniową, zastój gospodarczy i bezrobocie. Ochronione przed pożogą wojenną Niemcy starają się przez bu-

downictwo zwałczać półtora miliona osób obejmujące bezrobocie.

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu przyjęto budżet dodatkowy. Zatwierdzono 200 milionów marek na budowę małych mieszkań, celem złagodzenia nedzy mieszkaniowej warstw niezamożnych, przyznano 10 milionów marek na doświadczenia w dziedzinie techniczno-budowlanej, celem potaniaenia budowy domów oraz przyznano 130 milionów na budowę mieszkań dla bezrobotnych.

Nietylko rząd ma obowiązek dbać o budownictwo. — Czynić to winne wszystkie rady gminne i miejskie wraz z ich magistratami. Na to mamy bardzo wiele sposobów prawnych i gospodarczych. W pierwszej linii dbać o kooperatywy budowlane, przez które dwukrotnie zyskać może społeczeństwo i państwo. Raz przez budownictwo — a drugi raz przez wzmoczoną oszczędność. Oczywiście, że hieny gszelciarskie muszą być z kooperatyw wyeliminowane, a zadania budowlane całkiem ubezpieczone ustawą z dnia 1 czerwca 1909 r. dawniejszych władz rządowych, która tak mało się szanuje, co umożliwia osobom brudnym marnowanie pieniędzy zebranych na budownictwo. Ak.

Epidemia faszystwu w Europie.

Przygotowanie przewrotu faszystowskiego w Czechosłowacji.

W tych dniach prasa czeńska lewicowego kierunku przyniosła alarmujące wieści o szykującym się przewrocie faszystowskim w Czechosłowacji.

Na czele ruchu stanął miał osławiony generał Gajda, którego uważają w Czechosłowacji za duchownego wodza tamtejszych faszystów.

Początkowy termin przewrotu ustalono, jak donoszą, „Narodni Oswobodenci”, na dzień 28 października, t. j. w dzień święta narodowego Czechosłowacji. Z powodu jednak niepełnego przygotowania, termin ten przesunięto, lecz w tym właśnie czasie władze śledcze wpadły na trop całej akcji.

Władze rozpoczęły energiczne śledztwo, przeprowadzając masowe przesłowania.

Z wykrytych dotychczas dokumentów widać, że akcja była bardzo szczegółowo i planowo przeprowadzana. Najciekawszym jest indeks, na którym zamieszczono nazwiska osób, które miały być uwieszone, bądź też wydalone z kraju. Na pierwszym miejscu figuruje nazwisko min. Benesza, który szczególnie jest znienawidzony przez faszystów czeskich.

Pozatem miało być zawieszonych szereg dzienników o programie zwalczającym faszizm.

Jak z tego widać, faszizm jest dość zaradliwy i rozwija się powszechnie, je- no wspólna jego cecha jest to, że wykonawcy jego inkretują się przeważnie z aferzystów i w tem właśnie leży przyczyna niepowodzenia.

TELEGRAMY

Stanowisko Anglii wobec dłużników.

Londyn. — „Daily Telegraph” donosi, że wskutek wyraźnego zmniejszenia się dochodu społecznego w Anglii, rząd skarbowy zamierza, zająć ostrzejsze stanowisko wobec swoich dłużników, którzy nie uregulowali jeszcze swych długów wobec Anglii.

Churchill w czasie ostatniego pobytu w Paryżu wyraził wobec Poincarégo życzenie szybkiej ratyfikacji przez Francję układu o długu z r. 1923. Również rządy jugosłowiański, grecki i portugalski otrzymały przypomnienia w sprawie uregulowania swych długów.

W Estonii nie wierzą w komunizm na Litwie

Tellin. Prasa estońska nie daje wiary twierdzeniom litewskim o możliwości powstania komunistycznego, co miało być jednym z głównych powodów przewrotu. Dzienniki podkreślają, że Kowno posiada wszystkie 3 tysiące robotników, a cały kraj jest zamieszkały przez spokojnych rolników, nie biorących żadnego udziału w życiu politycznym.

Czaszka św. Ludwika

Rzym. Wczoraj odbyło się uroczyste przewiezienie z Castiglione delle Stivi do Rzymu — czaszki św. Ludwika. Dla celu tego Mussolini oddał do dyspozycji specjalny wagon. Czaszkę przewieziono tu wczoraj zrana, poczem przewieziono ją do kolegium Massimo, gdzie zebrał się ucniowie kolegium oraz licznicy studenci polscy. Orkiestra pielgrzymów polskich odegrała marsza tryumfalnego. Po południu czaszkę św. Ludwika przewieziono do kościoła św. Ignacego, gdzie będzie wystawiona na widok publiczny przez 3 dni.

Mussolini stara się o pozyskanie chtëpów

Medjolan. „Corriere de la Serra” donosi, że Mussolini rozpoczął energiczną kampanię na rzecz włoscia. Mianowicie zaważwał on do siebie ministra rolnictwa hr. Volpigo, aby omówić z nim sposób przyścia z pomocą rolnictwu, a równocześnie doprowadzić do potania cen środków żywnościowych bez szkody

Rokowania o pożyczki inwestycyjne

Pierwsza amerykańska pożyczka na elektryfikację, druga francusko-belgijska na budowę kolei

Warszawa. — Niezależnie od rokowań, prowadzonych przez rząd o uzyskanie zagranicznej pożyczki, o których to rokowaniach pisaliśmy, dowiadujemy się, iż prowadzone są równocześnie pertraktacje o dwie pożyczki inwestycyjne.

Pierwsza z nich przeznaczona na cele elektryfikacyjne ma być zaciągnięta przy gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego w firmie „Utilites Corporation”. W tej sprawie bawił swego czasu w Warszawie p. Harding z „Federal Reserve Banku”. Z przedstawicielami „Utilites Corporation” prowadzi powyższe rokowania prezes Banku Go-

spodarstwa Krajowego p. Ossowski.

Druga pożyczka ma być zaciągnięta w konsorcjum francusko-belgijskiem w imieniu którego występują w Warszawie pp. Gerson i Lotte. Pożyczka ta przeznaczona ma być na budowę linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, która jako przedłużenie linii Kalety-Podgumcze ma łączyć bezpośrednio Zagłębie węglowe z morzem.

Rada ministrów na jednym ze swych ostatnich posiedzeń zezwoliła Bankowi Gospodarstwa Krajowego, jak i ministerstwu komunikacji na prowadzenie rokowań o obie powyższe pożyczki.

Meksyk grozi wojną Stanom Zjednoczonym

Flota amerykańska bombarduje Caleca

Londyn. — Wypadki w środkowej Ameryce, a mianowicie w republice Nikaragua urastają do rozmiarów poważnego konfliktu politycznego. Prezydent Meksyku oświadczył, że w żadnym razie nie uzna wybranego znikoma większość głosów nowego prezydenta Nikaragui Diaza, gdyż zdaniem jego Diaz został wybrany tylko dzięki przekupstwu parlamentu Nikaragui przez Stany Zjednoczone.

Meksyk jest gotów poprzeć bodaj z bronią w ręku pretendentą na stanowisko prezydenta Nakaragui Sarasa, którego zwalcza Stany Zjednoczone. Meksyk dąży do zdobycia hegemonji w środkowej Ameryce i do podporządkowania sobie Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui, Panamy i Costariki.

Agrarnej polityce meksykańskiej przeciwstawia się prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge nawet zbrojnie. Wyładowanie korpusu wojsk amerykańskich w Nikaragua oraz przybycie do dwóch portów Nikaragui wojennej floty amerykańskiej pod dowództwem admirała Latjnera wywołało oburzenie w Meksyku.

Rząd meksykański ogłosił, częściową mobilizację. Prasa nowojorska łączy się z możliwością wybuchu wojny Stanów Zjednoczonych z Meksykiem.

Amykańska flota wojenna rozpoczęła ogień huraganowy skierowany przeciwko miastu Nikaragui. Caleca, które to miasto znajduje się w rękach zwolenników prezydenta Casaca.

Minister Zaleski o zamachu kowieńskim i o wschodnich twierdząch niemieckich

Kraków. P. Minister Zaleski w wywiadzie dziennikarskim powiedział m. in.: Z punktu widzenia Polski jest dla nas rzeczą obojętną, kto rządzi na Litwie. Stosunek Litwy do Polski pod względem formy jest bez precedensu. Nieznanym jest bowiem w historii fakt, ażeby jedna ze stron uważała się za będącą w wojnie z drugą, która ze swej strony uważa, iż znajduje się w stanie pokoju. To też z naszego punktu widzenia najważniejszą sprawą jest zakończenie tego anormalnego stanu rzeczy i ustanowienie normalnych stosunków sąsiedzkich z Litwą. Pogłoski o jakimś udziale Polski w przewrocie kowieńskim są najzwyczajniejszą fantasmagorią, któ-

ra ma na celu oczywiście szkolenie Polse. Żywie nadzieje — zaznaczył minister — iż rząd litewski będzie skrupulatnie przestrzegał wszystkich swoich zobowiązań co do mniejszości narodowych, jakie na nim ciąży. W sprawie stosunków z Niemcami, — zaznaczył p. minister — podpisałam cały szereg umów drobniejszych. Kwestja traktatu handlowego posiada się zwolna i mam nadzieję, że przy dobrej woli będziemy mogli doprowadzić ją do pomyślnego końca. Tak zw. rozbrojenie moralne może być osiągnięte — zdaniem p. ministra — jedynie na zasadzie zaszczerpienia dziś rządowi Europy idei szanowania traktatów bez najmniejszych zastrzeżeń. Nie można uważać — zaznaczył p. minister — wznoszenia twierdzą na naszej granicy za dowód pokojowego usposobienia Niemiec.

W miastach poznańskich, śląskich i moraskich bynajmniej nie jest lepiej, niż mieszkaniowa jest ogromna. — Miast przejść do budowy mieszkań, straty budują baraki mieszkalne, a będą stanowić tylko kropelkę w morzu mieszkaniowym, a dającą trwałość, tworzą dla miast poważne straty.

Przecież miasta mają obowiązek nader mieszkaniowej, tem więcej, że zezwoliły na przejęcie mieszkań urzędu, biura, lub domy administracyjne, banki, konsultaty itd. itd. Bank Sp. Zarobkowych — starczył budowę banku, ale nie na mieszkanie dla swych urzędników. To samo dotyczy banku w hotelu Monopolu i innych koncernów węglowych itp. w miastach. Magistrat powinien był przedsiębiorstwa te zmusić do pobudo-

dla włosian. Ma być wystosowany apel do fabrykantów szluczkich naczyni, aby ci zniżyli cenę fabrykatów.

Ludność ma być wezwana, aby konsumowała więcej ryżu i produktów krajowych i w tym celu ma być przeprowadzona w całych Włoszech propaganda przy pomocy kinematografu.

Sowiety uznają pokojowe dążenia Polski

Moskwa. — „Izwestija“ zamieszcza ją charakterystyczny artykuł, który jest dowodem wycofania się urzędowej prasy z poprzednio stawianych Polsce zarzutów co do zamierzeń polskich wobec przewrotu w Kownie.

„Izwestija“ stwierdza, iż poprzednie supozycje o zamiarach agresji polskiej wyrażone były na podstawie głosów urzędowej prasy polskiej, która przedstawiała wypadki kowieńskie jako ruch wybitnie antypolski. Do atmosfery wytworzonej przez te głosy oświadczenia min. Zaleskiego o pokojowym stanowisku państwa polskiego wniosły w dużym stopniu uspokojenie choć dla opinii sowieckiej tego rodzaju deklaracje nie przedstawiają pełnej gwarancji, iż czyny będą odpowiadające słowom. Poszczególne akcenty w enuncjacji min. Zaleskiego nie powinny zmniejszać zafascynowania uwagi na to wszystko, co się dzieje w pobliżu granic sowieckich. Ostrożność Polski tłumaczy się zresztą ciężkim położeniem ekonomicznym kraju, związanym z temi rokowaniami o pożyczkę amerykańską a wreszcie chęcią utwierdzenia w opinii międzynarodowej pojęcia o Polsce, jako o państwie usposobionem pokojowo.

Zdobycie Wilna

celem rządu Waldemarasa

„Rytas“ podaje wywiad z premierem ministrów p. Waldemarasa, który podkreślił, że odtąd nie może być mowy o niemieckiej lub innej orientacji w polityce zagranicznej Litwy, obecnie będzie orientacja jedynie litewska. Zadaniem polityki litewskiej będzie zbliżenie się do tych, którzy uznają i popierają polityczne potrzeby Litwy. Najważniejszym zadaniem obecnego rządu litewskiego będzie zdobycie Wilna. Dla tego też rząd litewski pójdzie z tymi, którzy przyznają Litwie Wilno, a nawet pomogą zwrócić je litewskiemu państwu.

Rozstrzelanie sprawców zamachu na króla hiszpańskiego.

Paryż. Wiadomości nadchodzące z Madrytu głoszą, że przed kilku dniami miano wykonać nowy zamach na Primo de Riverę i króla. „Petit Parisien“ dowiaduje się z Madrytu, że w związku z próbą zamachu aresztowano 20 osób i już osądzono, Cztery aresztowani zostali skazani na śmierć, a wyrok przez rozstrzelanie został już wykonany.

Kalendarze

Terminowe, bloki do zdzierania itp. na 1927 rok

poleca SKLEP „GOŃCA“ II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

Litwa tworzy flotę wojenną.

Grodno. Litewski minister spraw wewnętrznych Mustejko w wywiadzie prasowym oświadczył, że nowy rząd litewski postanowił zakupić kilka okrętów wojennych, które na razie będą służyć do walki z przemytnictwem, równocześnie będą one zawiązką wojennej floty litewskiej, i będą stanowić przeciwwagę dla floty polskiej.

Przewóz zwłok cesarza Japonii

Tokio. Zwłoki cesarza przewieziono do Tokio w specjalnym pociągu. Na ulicach, przez które przesuwano się orszak żałobny, ustawiony był kordon wojska w liczebnie 10,000 żołnierzy. Pomimo deszczu nieprzebrane tłumy zalegały ulice. Ruch na mieście zamarł. Pa nowa cisza i skupienie. Przed trumną ludzie padali na twarz.

Redukcje oficerów sowieckich

Moskwa. — Gromadna redukcja oficerów sowieckich do rezerwy, wywołała wśród zwolnionych wielkie rozgorzenie. Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, nakazujące giełdom pracy udziałanie pierwszeństwą byłąm wojskowym przy wyznaczaniu pracy. Rozporządzenie to nie dało jednak żadnych praktycznych wyników, wobec czego grupa byłych wojskowych zwróciła się do prokuratora sowieckiego ze skargą. Prokurator natychmiast nakazał aresztowanie 250 urzędników giełdy pracy w Moskwie, oskarżonych ich o sabotowanie rozporządzeń rządowych. Rewolucyjna rada wojenna wydała odezwę, w której obiecuje zwolnionym do rezerwy oficerom doraznie zapomogi pieniężne.

BACZEWSKIEGO WÓDKI

Perła Mocna
Starka litewska z żyta
Starucha
Żytniówka 0230

Ostateczna stabilizacja franka francuskiego.

Paryż. „Echo de Paris“ oświadcza, prawdopodobnie na podstawie inspiracji oficjalnej, że interwencja Banku Francuskiego na giełdach, która spowodowała kryzys kursów dewizażarackich, nie została posunięta dalej, aby nie wywoływać dalszego spadku dewiz, co mogłoby wywołać bardo niepomyślny stan w handlu i przemysle, zajętych obecnie pracami bilansowymi i inwentarzewymi.

Dziennik przypuszcza, że ostateczna stabilizacja franka nastąpi już w najbliższych dniach.

Interwencja Banku Francuskiego powinna być, zdaniem dziennika, poważnym ostrzeżeniem dla spekulacji. Stabilizacja franka nie może być przeprowadzona zbyt gwałtownie i dlatego dziennik radzi, iż odłożyć na później. Poincaré pracuje obecnie nad przygotowaniem podłoża dla stabilizacji.

Stracenie 4 komunistów w Kownie

Ryga. W Kownie wczoraj rano został wykonany wyrok śmierci na czterech komunistach, oskarżonych o przygotowywanie zamachu.

Przedłużenie działania sądów doraznych.

Warszawa. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych przedłużono sady dorazne na dalsze sześć miesięcy na tych terenach, na których one dotychczas obowiązywały. W rozporządzeniu zostały wymienione pewne powiaty woj. warszawskiego.

Delegacja lokatorów u min. Składkowskiego.

Warszawa. Minister spraw wewn. Składkowski przyjął delegację zresze na lokatorów, która ministrowi zakomunikowała, iż z dniem 1 stycznia 1927 r. upływa termin odraczania eksmisji z lokali jednoizbowych, za które nie zostało opłacone komorne. Delegaci zwrócili uwagę panu ministrowi, iż uznaliby ostatecznie nawet konieczność nałożenia aresztu na ruchomości za nieopłacone czynszu, jednakże eksmitowanie z mieszkań przy obecnym zastoju budowlanym jest rzeczą nie do pomyslenia.

Minister Składkowski w odpowiedzi zapewnił delegatów, iż wnieśli tę sprawę na najbliższe posiedzenie Rady ministrów i ze swej strony poprze

ją gorąco, radzi jednak delegacji zainteresować tą sprawą również i ministrowi sprawiedliwości p. Męysztowicza. Delegaci udali się następnie do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie im zakomunikowano, iż p. min. Męysztowicz nie powołał dotychczas z urzędu pu światecznego.

Usiłowane podpalenie gmachu kuratorium szkolnego w Wilnie.

Wilno. Nieznani sprawcy usiłowali ub. nocy podpalić gmach kuratorium szkolnego. W dwóch miejscach podłożono od strony ulicy pakuly oblane naftą i podpalono je. Ogień strawił dwa okna i nie znajdując podatnego gruntu wygasł. Podpalenie zauważono dopiero rano. Policja polityczna razem z kryminalną prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Tajemnica Banku Dyskontowego nie została dotychczas dostatecznie wyjaśniona

Warszawa. — Śledztwo w sprawie głośnego zamachu na skarbiec Banku Dyskontowego posuwa się powoli na przód; po za rysopisem Markiewicz nie zdołano dotąd osiągnąć żadnych innych pozytywnych danych o jego osobie. Rzeczą zastanawiającą jest, że dotąd jeszcze nie ustalono, jakie są faktyczne straty Banku z powodu włamania; gotówkowo zostały one, jak już pisaaliśmy, określone na kilkadziesiąt tysięcy złotych, natomiast — co do strat w biżuterii i precjozach, zachowywanych w skarbcu — nie ustalono, która tam bardziej powinna domniemywać, że straciła one muszę krociowych sum. Pierwsza wersja, że włamywaczom „rozbota nie opłaciła się“ — okazała się najzupełniej mylną!

Pożary w Bielsku i Cieszynie.

Katowice. — Jak donoszą dzisiejsze pisma śląskie, wybuch w Bielsku w dzień wigilijny po południu groźny pożar w fabryce maszyn p. f. „G. Joseph i Spadkobiercy“. Mimo energicznej akcji straży pożarnej, ogień wskutek silnego wiatru i mrozu zniszczył wewnątrz zabudowań fabrycznych, wyrządzając straty, dochodzące do 3 milj. fr. szwajc., — 350 robotników straciło pracę.

Drugi pożar, który miał miejsce w Cieszynie w noc wigilijna, strawił fabrykę walców — Tomaszka. Straty wynoszą 150 tys. złotych.

POWINSZOWANIA NOWOROCZNE dla DOZORCÓW
nabywać można
w Sklepie Gońca
II-ga Aleja Nr. 26.
i w Drukarni
III-cia Aleja Nr. 52.

74 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO MAJOTY.

VI.
Panna Van Tuyn była tego dnia w pracowni Garstina. Ażkoświek spokojna na pozor, znajdowała się w stanie silnego, nerwowego podniecenia. Zrozumiała natychmiast telefoniczną wzmiankę Cravena o placu Glebe. Ludzie zaczęli już plotkować i te plotki doszły do jego uszu. W pierwszeń chwili rozdrażniło to ją, aż — się nawet zacerwieniła, ale wnet wytrzymała i ustąpiła innemu uczuciu. Skoro Craven dowiedział się o jej bliskiej znajomości z Arabianem, niechże się teraz cwałaj spotkają.

Oddawna pragnęła dowiedzieć się, jakie będzie zdanie Cravena o Arabianie i oddawna tękała się usłyszeć. Ale teraz postanowiła nie wahać się dłużej. W poniedziałek Arabian miał pozwać Garstinowi. Mogło to trwać do wpół do piątej, by Craven miał czas zająć z ministerjum na plac Glebe. Oczywiście mógł wcale nie przyjść. Ale pomyślała, że jeżeli jest naprawdę zazdrosny, to przyjdzie. A tenaz oczekiwała owego spotkania z niepokojem który tylko z najwyższym wysiłkiem woli potrafiła poskromić.

Nareszcie po licznych niepowodzeniach Garstin zaczął pracować z zapałem i szczerem zadowoleniem. Szczęśliwa ta zmiana zaszła dopiero przed kil-

ku dniami i poniedziałkowe pozowanie było trzecim z rzędu. Trwało ono przeszło dwie godziny i trzy kwadranse na piątą wybiło, gdy wykrzyknął swym donośnym głosem:

— Skończyłem!

Panna Van Tuyn, która siedziała w najdalszym kącie pracowni na krześle, udając że czyta, zamknęła żywo książkę. Nie wstała jednak, bo Garstin zabronił jej zbliżyć się do stałóg, kiedy malował.

— Skończyłeś! — wykrzyknęła. — Czyżby —

— Ależ nie! — przerwał Garstin z niecierpliwością. — Nie jestem przecież czarnoksiężnikiem. Skończyłem na dzisiaj.

I ją odstawiała stałóg. Arabian poszedł do sąsiedniej garderoby uzupełnić swoją toaletę, pozował bowiem z odsłoniętą szyją i ramionami, a panna Van Tuyn zbliżyła się do Garstina.

— Mogę zobaczyć, Dicku?

— Nie, nie możesz.

— Jesteś zadowolony?

— Chwytam go już.

— Odkryłeś już jego tajemnicę?

Albo twoja. Co się z tobą dzieje, lub dziewczę?

Nim zdążyła odpowiedzieć, dał się słyszeć dzwonek telefonu na dół.

— Bodaj cię djabli! — zaklął Garstin idąc ku schodom.

Nim zszedł, odwrócił się i rzekł:

— Jedziesz całą parą.

I zniknął. W chwilę potem rozległ się jego głos, wrzeszczący z dołu:

— Bery! To telefon do ciebie.

Drgnęła i zeszła szybko.

— Kto taki? — spytała, widząc stojącego przy telefonie ze słuchawką w rękę.

— Jakaś stara baba, sądząc po głosie.

— To musi być Fanny — rzekła panna Van Tuyn z pewnym rozdrażnieniem. — Nikt prócz niej nie wie że tu jestem.

— Jestem. Kto mówi? — zapytała, podczas gdy Garstin wrócił na górę.

— Czy to ty Fanny?

— Tak — odpowiedział drżący, wzruszony głos. Och! Moja droga! Och! Bery!

— Co się stało? Zachorowałaś?

— Nie! Nie! Och!

— Więc o co chodzi? Mów przedko, bo mi się spieszy.

Myślała o Cravenie. Była już prawie piątą i nie chciała się spóźnić na plac Glebe, pomimo, że lekała się spodziewanego tam spotkania.

— Och! Bery! Taka zła nowina. Przyszedł telegram z Hakames. Twój biedny ojciec... Głos zakamlał się.

— Na miłość Boską, mów! Co się stało?

— Twój biedny ojciec umarł! Och! Bery!

Panna Van Tuyn znieruchomiała chwilę.

— Mój ojciec umarł — pomyślała.

Była zdumiona. Wstrząśnięta. Ale zasnęła. Stosunek jej z ojcem zwłaszcza od czasu jego powrotnego ożenienia się był prawie żaden. Ostatnio nie widziała go od półtora roku.

Swoją drogą ta nagła wiadomość uczyniła na niej silne wrażenie. Po chwili rzekła:

— Wracam zaraz, Fanny. Do widzenia.

Arabian czekał na nią w pracowni połączony z Garstinem zeszli na dół. Deszcz padał.

Arabian otworzył przed nią parasol i chciał jej podać rękę. Ale odmówiła.

— Powiniśmy znaleźć tu zaraz gdzieś taxi.

Szli chwilę obok siebie w milczeniu.

— Pani coś jest — przemówił Arabian. — Widzę to.

— Otrzymałam bardzo złą wiadomość przez telefon.

Nie powiedziała nic Garstinowi, ale czuła, że dłuższe milczenie zadawało ją. Potrzebowała koniecznie wyrzucić siebie ten ciężar.

— Mój ojciec umarł — dodała.

Mówiąc to spozierała na Arabiana dostrzegła, że usta zadrgały mu silnie.

— Czyżby go pan znał? — zawołała.

— Ja? nie. Dlaczego panu to przychodzi?

— Zdawało mi się. — Nie wiem!

Wyglądała znowu tak spokojnie, tak poważnie, iż pomyślała, że musiała być się przyzwyczaję.

— Z całego serca współczuję panu proszę wierzyć.

— Dziękuję panu. Prawie że nie widywałam swego ojca, ale oczywiście ta wiadomość wstrząsnęła mną do głębi.

— Rozumiem to doskonale.

BALE, ZABAWY I WIECZORKI

udziela w komis Wódki,
Likiery, Koniaki i różne
towary Kolonialne

Handel Win M. SZYBOWSKIEGO
II-ga ALEJA Nr. 21, TELEFON 361.

Pożar garbarni w Krakowie.

Kraków. W garbarni Zinabergera na łocin pod Krakowem wybuchł ogromny pożar w godzinach porannych, który objął wszystkie zabudowania. — Pożar z Krakowa i Podgórze zdołał uratować skład skór. — Pożar garbarni spłonął niemal doszczętnie. Straty są olbrzymie, pomimo, że była ubezpieczona. W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażaków został silnie poparzony.

Zagadkowy mord w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj o godz. 8 wiekiem do Idla Oppenheima, w chwili, gdy ten wchodził do bramy domu nr. 5 ul. Franciszkańskiej, podbiegł człowiek nieznanymi ludźmi, z których jeden strzelał z rewolweru i położył go trupem na miejscu. — Oppenheim, liczący 23. znany był jako wybitny komunista. Napastnicy po dokonaniu zbrodni uciekli.

Część prasy warszawskiej twierdzi, że został dokonany jako zemsta za to, że Oppenheim miał być rzekomo wydawcą władz polskich. — Informacje są jednak nieprawdziwe i władze kryminalne przypuszczają, że zbrodnia ma być inny charakter, a tylko zainteresowani poinformowali prasę fałszywie, chcąc myślnie skierować śledztwo na siebie.

KRONIKA

— **Walne roczne zebranie powoju dewojonalistów.** Dziś, czwartek, o godz. 5 po poł. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. (Krakowska 24) będzie się walne roczne zebranie Zarz. Zw. Drobnych Kupców Dewojonalistów Galanteryjnych.

— **Zebranie bezrobotnych.** Dziś, w czwartek, o godz. 10 rano w fabryce „Motte” odbędzie się zebranie bezrobotnych pracowników fizycznych.

— **Posiedzenie Komisji Cennikowej nie odbyło się.** Zapowiedziane na wtorek posiedzenie Komisji Cennikowej w sprawie cen mięs nie doszło do skutku z powodu przybycia członków.

— **Urzędnicy dostaną pensję na Sylwestra.** Ministerstwo Arbu rozesało okólnik do kas skarbowych, którym poleca wypłacić funkcjonariuszom państwowym pensję w dniu 31-go grudnia r. b. za styczeń 27 r. w dotychczasowej wysokości. Data 1-go stycznia będzie wypłacony piero później po ogłoszeniu prawom, w którym ten dodatek — jak addomo — jest uchwalony w „Dzienniku Ustaw”. Insty skarbowe dostospecjalnie kasy w sprawie wyacenia tego dodatku.

— **Opłaty za abonament telefonów podróżują o 50 proc.** Zarząd Centrali Telefonów w Częstochowie podaje do wiadomości pp. onentom, że z dn. 1 stycznia 1927 r. dwoyżone zostaną o 50 proc. opłaty abonament aparatów telefonicznych dwoyżenie opłat następuje z tej raje do ilości telefonów w Częstochowie zekroczyła liczbę 600 i Częstochowa liczona została do IV. grupy płaacy. Opłaty za rozmowy międzymiastowe zostają niezmiennione.

— **Stan bezrobocia w powiecie Częstochowskim.** — W ciągu ostatnich dwóch tygodni stan bezrobotnych zwiększył się o 439 osób na dzień 24 bm. wynosił 4273 bezrobotnych. Z tego przypada 2603 bezrobotnych na m. Częstochowe, zaś 70 na powiat.

W okresie od 14 do 24 bm. przycho ho pracy 303 robotników, zwolniono z pracy 742. Fabryka „Motte” zysła — 37 robotników, Huta Barba — 24, „Częstochowianka” — 95, kopalnia rudy „Konopiska” — 59, Huta Raków — 21, Huta Bankowa — 27, fabryka Stradom — 6, kopalnia rudy Aleksander — 30 i „Przemysł Drzewo robotników. T-wo „Ulen” zwolniono z pracy 290 robotników, Sejmik Częstochowski — 10 rob., Huta Raków — 58, Zakłady chemiczne „Michalina” — 39, przedsiębiorstwo budowlane inż. Szymko-

W piątek, dnia 31-go grudnia 1926 roku o godz. 8-jej rano, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci
ś. + p.
JÓZEFA ŻUBROWSKIEGO
odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym św. Zygmunta, na które zapraszają krewnych, przyjaceli i znajomych
Żona i dzieci.

wiaka — 10, Piec Wapienne „Redziny” — 26, cegielnia Księżka — 8 i cegielnia Bestermana — 11 robotników.

W tymże okresie wypłacono zasiłków ustawowych 2426 bezrobotnym fizycznym i 33 umysłowym, zaś zasiłków z akcji dorobnej pomocy wypłacono 1035 bezrobotnym, a w tej liczbie 296 bezrobotnym pracownikom umysłowym.

— **Podwyżka komornego dla mieszkań jednoizbowych** Z dniem 1-go stycznia 1927 r. kończy się przyjęcie mieszkań jednoizbowych, którym dotychczas nie podwyższano co kwartał komornego, t. j. 6 proc. Z tym dniem komorne dla mieszkań jednoizbowych będzie podwyższane co miesiąc o 6 proc.

— **Zmiana opłaty na rzecz funduszu bezrobocia**

Ogłoszono rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, mocą którego najwyższą normą zarobku dziennego robotnika, stanowiąca podstawę do obliczenia wkładek zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczenia robotników i pracowników umysłowych w wypadek bezrobocia, podwyższona na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia ze złotych 5 do złotych 6,6 Rozporządzenie to weszło już w życie.

— **Obniżenie podatku obrotowego w hurcie.** Pan minister skarbu oraz p. minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie, mocą którego od dnia 1-go stycznia 1927 r., zostaje obniżona stawka podatkowa od wszelkich obrotów w handlu hurtowym do 1 procent. Rozporządzenie to ukaże się w „Dzienniku Ustaw” w dniach najbliższych.

— **Przedłużenia moratorium hipotecznego nie będzie**

W ostatnich czasach toczyły się narady między poszczególnymi ministerstwami w sprawie przedłużenia moratorium hipotecznego oraz w sprawie przedłużenia tegoż moratorium dla spraw objętych 37 art. Ustawy Walezyacyjnej, t. j. „Lex Zoll”.

Jak słychać, narady te nie wydały pozytywnego wyniku, porozumienia w tych sprawach nie osiągnięto. Min. Skarbu stoi podobno na stanowisku, że nie należy przedłużać ani moratorium hipotecznego, ani dla art. 37 ustawy walezyacyjnej.

— **„Szarotka” w Częstochowie.** W niedługim czasie ma zacząć wychodzić w Częstochowie czasopiśmo, poświęcone ochronie przyrody ojczystej, miesięcznik „Szarotka”.

Z radością powitać należy powstanie tego jedynego i pierwszego w Polsce miesięcznika „poświęconego ochronie naszej cudownej przyrody. Jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce, które w gronie swoich współpracowników skupia najwybitniejszych uczonych przyrodników i pionierów idei ochrony przyrody.

Czasopiśmo to zamieszczać będzie cały szereg artykułów, poświęconych parkom narodowym i rezerwatom w Polsce. (Tatry, Pieniny, Białowieża,

Ojców, Czarnohora itp.)

Niewątpliwie więc społeczeństwo miejscowe poprze to jedyne u nas wydawnictwo, zwłaszcza że cena prenumeraty jest b. niska (7 zł. 80 gr. rocznie, 4 zł. półrocznie wraz z premjami i dodatkami).

Redakcja i administracja mieści się przy ul. Wieluńskiej 28. Redakcję objął p. Otrebski.

— **Zamiana 5 milj. podkądów kolejowych.** Do planu inwestycyjnego na r. 1927 Ministerstwo Komunikacji wstawiło niezbędne kredyty na zamianę w ciągu roku 5 milionów sztuk starych podkądów kolejowych na nowe. Roboty dokonywane będą w najbardziej odpowiednich porach roku. Zamiana podkądów przyczyni się do ewentualne przyspieszenie biegu pociągów.

— **Odstępowanie koncesji szynkarskich.** — Wobec częstych wypadków sprzedaży koncesjonowanych restauracji, władze skarbowe wyjaśniają, że w zasadzie transakcje takie uważane są za nielegalne. — Dotychczasowa bowiem ustawa przemysłowa dopuszcza jedynie sprzedaż urządzeń kuchennego i restauracyjnego, gdyż sama koncesja szynkarska jako uprawnienie przemysłowe, przyznawana jest do osoby, która koncesję otrzymała. W pewnych jednak wypadkach władze wydają zezwolenie na wykonywanie zawodu przez zastępcę lub dzierżawcę, a mianowicie kiedy zachodzi pilna ku temu przyczyna. W innych wypadkach, mniej ważnych, transakcje takie są karalne i pociągają za sobą utratę koncesji.

— **Wobec częstych wypadków sprzedaży koncesjonowanych restauracji, władze skarbowe wyjaśniają, że w zasadzie transakcje takie uważane są za nielegalne.**

— **Dotychczasowa bowiem ustawa przemysłowa dopuszcza jedynie sprzedaż urządzeń kuchennego i restauracyjnego, gdyż sama koncesja szynkarska jako uprawnienie przemysłowe, przyznawana jest do osoby, która koncesję otrzymała.**

— **W pewnych jednak wypadkach władze wydają zezwolenie na wykonywanie zawodu przez zastępcę lub dzierżawcę, a mianowicie kiedy zachodzi pilna ku temu przyczyna.**

— **W innych wypadkach, mniej ważnych, transakcje takie są karalne i pociągają za sobą utratę koncesji.**

Echa tragedji na cmentarzu

Zabójca 18-letniej Eugenji Kosińskiej przed sądem

Wczoraj o godz. 1-jej po poł. w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciw b. urzędnikowi P.K.U. Włodzimierzowi Gębickiemu, który w dniu 3 sierpnia r.b. na cmentarzu na Kulach zastrzelił swą narzeczoną 18-letnią Eugenję Kosińską, o czym swego czasu podaliśmy szczegółowy opis krwawego dramatu.

Zespół sędziowski stanowią: sędzia Prażmowski — przewodniczący, oraz sędziowie: Kamienobrodzki i Keller, oskarża pprok. Dziubiński.

W chwili oddawania numeru naszego pod prasę odbywa się zaprzysiężenie świadków. Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie, dowodem czego przepelniona publicznością sala Sądu.

Sprawozdanie z przebiegu procesu podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Przyznawanie nagród za wykrycie przestępstw skarbowych.

Z dnem 1 stycznia 1927 r. wejdzie w życie rozporządzenie ministra skarbu o przyznawaniu nagród za przychylenie się do wykrycia przestępstw, podlegających ustawie skarbo-

wej, do których zaliczono przestępstwa celne, akcyzowe i monopolowe.

Nagrody dochodzą będą do 50 proc. szkody, którą przez popełnienie przestępstwa ponosi skarbu państwa; nadto przewiduje rozporządzenie przyznawanie nagród w kwotach ściśle określonych za wykrycie specjalnych przestępstw, jak n. p. za wykrycie tajnej gorzelnii nagrodę 500 zł., w innych wypadkach — 200 zł.

Przyznawanie nagród należeć będzie do kompetencji dyrekcji cel, względnie Izby skarbowych, a władze i instancje (urzędy akcyz i monopoli, urzędy celne), mają przedstawiać odnośnie wnioski władzom skarbowym (celnym) II instancji, przyczem władze mają się zająć sprawą przyznania nagrody z urzędu, bez wyzyciawania aż odnośnie osoba o nagrodę się upomni.

Jeżeli w jednej sprawie rości sobie więcej osób pretensję do nagrody, będzie ogólna kwota nagrody podzielona pomiędzy te osoby stosownie do stopnia ich zasługi.

— **Kurs walut.** W dniu 29 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płaści: dolar — 3 zł. 95 gr., frank francuski — 35 zł. 43 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 30 gr. za 100.

— **O posypywanie chodników.** Co roku o tej porze powtarza się jedna i ta sama historia. Zamaznięte chodniki i śluzawica. A jednak łatwo tego uniknąć. Wystarczy trochę do brej woli ze strony dozorców domowych. Posypać chodniki piaskiem, w razie zaś braku tegoż — popiołem, którego w każdym mieszkaniu jest dosyć, a uniknięcie się wyrzutowi sumienia, że przez niedbalstwo naraziło się bliźniego na pośluczenie, albo nawet i kalectwo.

— **Dozorcy próznąją — policja ma zajęcie.** — W dniu wczorajszym policja spisała 13 protokołów na dozorców domowych za nieuprzątnienie śniegu z chodników i nieoczyszczanie ścieków z lodu.

— **Nie daleko zaszedł wzdłuż kaloszech.** Hilary Wierciński (Pilsudskiego 13) zameldował policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono mu kalosze. Policja odnalazła złodzieja wraz ze skradzionymi kaloszami, które odebrano i zwrócono właścicielowi. Amateorem cudzych kaloszy okazał się niejaki Złotnik Chaim (St. Rynek 15). Pociągnięty on został do odpowiedzialności sądowej.

— **Włóczęgostwo.** Nocy ubiegłej policja zatrzymała na miejscowym dworcu kolejowym dwie kobiety, które bez celu walewały się po stacji, nie posiadając dokumentów ani stałego miejsca zamieszkania. Są to: Malinowska Genowefa z gm. Lełów i Praszewska Władysława, pochodząca z pow. radomskiego.

— **Kradzież w szkole.** Kierowniczka szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza 15 zameldowała policji, że z lokalu szkoły nieznani sprawcy skradli 10 żarówek mlecznych.

Z KRAJU.

(—) **„Polaki Caruso” w Sosnowcu.** Na świętach bawil w Sosnowcu słynny tenor polski — Jan Kiepara, który w kościele parafjalnym odśpiewał szereg kolend przy olbrzymim udziale publiczności. Do kościoła pospieszyli olbrzymie tłumy tak, że aż policja musiała utrzymać porządek. Wychodzącemu z kościoła artyście publiczność zgogowała burliwą owacją.

(—) **Murzyn w więzieniu.** — W więzieniu lwowskim przy ul. Batorego osadzono murzyna Alfredo Lavarre, który pożyty większą sumę pieniędzy na wesele od niejakiego p. Melodysty i podpisał te wesele nazwiskiem Sam Giovanni. Z nadejściem terminu płatności

Z dnia 31 grudnia na 1 stycznia 1927 r. w pięknie udekorowanej sali
Restauracji „FRASCATI” i Aleja Nr. 14 odbędzie się
WIELKA NOC SYLWESTROWA
o nadzwyczaj bogatym programie pieśni humoru i pierwszorzędnych produkcji artystów scen Warszawskich. Moc niepodziłek. Cenne upominki dla pań i panów.
Bufet i piwnice obficie zaopatrzone w trunki krajowe i zagraniczne.
Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.
Z poważaniem K. GROSS i J. PODSIAD.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej w noc Sylwestrową pobierany będzie na biedną działkę podatek w wysokości 15 proc. doliczany do rachunków we wszystkich zakładach gastronomicznych.

MAGISTRAT.

Zimne ognie

na choinkę
najtaniej nabywać można
w sklepie „Gońca”
II-ga Aleja 26.

Teatr „ODEON”

Program od środy 29 do piątku 31 grud.

Szczegóły w programach.

Początek ostat. seansu o g. 9 w.

NA EKRANIE. Słynny film produkcji europejskiej

MORALNOŚĆ ULICY

Potężny dramal obyczajowy w 10-ciu wielkich aktach. — W rolach głównych:

Mia Pankau, Evi Eva, Marja Odette, Werner Krauss, Jan Riemann

i cały szereg najwybitniejszych artystów europejskich.

Rzecz dzieje się na jednej z cichych uliczek wielkiego, milionowego miasta — oraz w o-

grodzie zoologicznym, w kabaretach, dancngach i tem podobnych lokalach nocnych.

NA SCENIE. Ostatnie pożegnane wstępy!

Roman SZREMSKI

Duet LISSOWSKICH wierszy na

ZOFJA LIRYCZ Tancerka.

oraz tylko do czwartku 30-go grudnia — słynne

„TRIO KANIEWSKY”

w swoich charakterystycznych faszach rosyjskich.

Teatr „NOWOŚCI”
I-sza Aleja 12.
od wtorku 28 do piątku 31-go
grudnia r. b. wiecz. 8.
Ostatni seans o godzinie
9 wieczorem.

Na ekranie. Potężny
dramat niemiecki p. t.
TANCERKA Z MONTMARTRU
W rolach głównych dwie
potęgi ekranu.
BARBARA LA MARR i LEWIS STONE.

Na scenie. Zrzeszenie art. operetki warsz.
pod art. kierun. S. Wellkajskiego, odgry-
OSOBY: 1) Pucio go kłanien oddająca J. Grelczówna i C. Rawicz, 2) Stronielnica Ba-
lady wykona A. Tarkiewicz, 3) Tancerka E. Miławska, 4) Ryc postaci S. Wellkaj-
5) Płatoines w Turcji T. Faliuszewski.
Ceny miejsc w krzesłach parterowych 21. 1.50. Łoża 2 zł. Krzesła wej-
ściowe 21. 1.20 go. Galeria 75 groszy.

Kino Teatr Nowy
O3 środy 29 do piątku 31 grudnia, wt.
Ceny majas: Krzesła 1 i 2. 30 gr. Na
1 seansy Krzesła 1 i 2.
Ostatni seans o godz. 9.15 wiecz.

Na ekranie. Wielki Film Sylwestrowy!!!
**CZY BALETNICA MOŻE BYĆ UCZ-
CIWA KOBIETĄ?**
Wzruszający dramt w 10 wielkich aktach. Rzecz dzieje w New-
Yorku, pod New-Yorkiem, na scenie wielkiego music hallu,
za kulisami oraz w garderobach baletnic.

Na scenie. Specjalnie doborowy program Sylwestrowy! — Humor! Śmiech! Satyra!
Wesoły sketch w 1-ym akcie. **OSOBY:**
Szczyppkowski, apetekarz - Winecki; Feitless -
Czermański; Zawiany - Otrębski; Pani - Czarkowska; Folsińska - Darliczówna. — Część II.
„Modne kształty — bez pończoszek...” — wyk. Darliczówna. Zagraniczne propozycje — Winecki;
Lekkie piosenki — wyk. Czarkowska; Zielony dżban i zwracanie gitary — wyk. Czermański.

ci murzyn odmówił zapłacenia gotówki,
twierdząc, iż nazywa się Lavarre. Oczy-
wiście murzyna aresztowano i osadzono
w więzieniu. Murzyn za krótkimi wzu-
dził niebawem sensację tak wśród dozor-
ców więziennych, jak i wśród więźniów,
obserwujących go pilnie na przechad-
kach.

ZE SWIATA.

(—) **Marzenia panien z kraj-
ny dolara.** Miss Rebecca Bradley,
studentka uniwersytetu stanu Texas, któ-
ra ograbiła niedawno — pisze „New York
Herald” — bank w Buda i była areszto-
wana przez policję, może za ten rabunek
odpokutować ciężko, gdyż prawa stanu
Texas przewidują za rabunek z bronią w
rękach karę śmierci.
Gdy badano młodocianą bandytę, co
skłoniło ją, będąc jedną z najzdolniej-
szych studentek uniwersytetu, do rabun-
ku — miss Rebecca odparła, że marze-
niem jej było doznać silnego wrażenia
i przekonać się, czy młoda dziewczyna
zdolna sterozyrować kilku mężczyzn.
Jakże odległe są już czasy „Modlitwy
dziewicy”!

(—) **Obłąkany podpalacz.** —
W Filadelfii skazano na dożywotnie wię-
zienie niejakiego H. S. Hormana, który
w ciągu pięćdziesięciu lat podłożył ogień
pod 7 tysięcy domów.
Horman jest chorym umysłowo. Liczy
obecnie lat 66 i manja podpalania obdzi-
ła się w nim w szesnastym roku ży-
cia. Wtedy to podłożył żagiew pod do-
mostwo swych dziadków, a dokonawszy
tej zbrodni, uciekł. Przez lat 50 uchod-
ził mu te zbrodnie, wreszcie wpadł w
ręce policji.
Horman przyznał się do swych czyn-
ów i prosił sam o wymierzenie mu ka-
ry dożywotniego więzienia. Wie o tem,
iż czynił źle, ale nieświadomość ogładania
pożaru była w nim tak wielka, iż nie
mógł jej nigdy pokonać.

Szkolnictwo w Anglii.

Korzystając z bytności dwóch człon-
ków angielskiej izby gmin w Warsza-
wie, pp. Artura Shepherd'a i Johna
Becketh'a z żoną, redaktora „Głosu
Nauczycielskiego” p. Tomczak zasię-
gnął od nich garść informacji co do
szkolnictwa angielskiego.
P. Shepherd, do którego się zwró-
cono, jest nauczycielem z zawodu,
zdanie więc jego może być miarodaj-
ne. I w bogatej Anglii nie jest lepiej
niż gdzieindziej, i tam oszczędności
budżetowe zmuszają do redukcji wy-
datków na szkolnictwo. Obecny więc
minister oświaty, lord Percy, podjął
akcję w tym kierunku. Wobec zorga-
nizowanej jednak woli społeczeństwa
i oporu Labour Party odstąpił od
swych zamiarów.

(—) **Obłąkany podpalacz.** —
W Filadelfii skazano na dożywotnie wię-
zienie niejakiego H. S. Hormana, który
w ciągu pięćdziesięciu lat podłożył ogień
pod 7 tysięcy domów.
Horman jest chorym umysłowo. Liczy
obecnie lat 66 i manja podpalania obdzi-
ła się w nim w szesnastym roku ży-
cia. Wtedy to podłożył żagiew pod do-
mostwo swych dziadków, a dokonawszy
tej zbrodni, uciekł. Przez lat 50 uchod-
ził mu te zbrodnie, wreszcie wpadł w
ręce policji.
Horman przyznał się do swych czyn-
ów i prosił sam o wymierzenie mu ka-
ry dożywotniego więzienia. Wie o tem,
iż czynił źle, ale nieświadomość ogładania
pożaru była w nim tak wielka, iż nie
mógł jej nigdy pokonać.

Doświadczymy, że szkolnictwo w Anglii
tem skuteczniej bronić się może, że
w większości swej podtrzymywane jest
siłami społecznymi. Czynniki rządowe
próbowały zwiększyć liczbę dzieci prze-
znaczoną dla jednego nauczyciela, lecz
temu oparła się stanowczo, ze wzglę-
dów pedagogicznych, National Union
of Teachers. Ten apolityczny, postę-
powy związek zawodowy nauczyciel-
stwa szkół powszechnych, grupujący
100,000 członków, staje zawsze w o-
bronie szkoły przed przeludnieniem,
czuwając nad wartością programów, nie
dopuszcza do zastojów w szkolnictwie
i pilnie interesów zawodowych nau-
czycielstwa.

Odpowiedzi od Redakcji

Robotnikowi M. M. Zarzutu
Pańskich w sprawie odznaczenia hut-
ników za wysługę lat pomieścić nie
możemy, gdyż nie znamy tej sprawy,
a Pan się nie podpisał, więc nie ma-
my pewności, czy są one prawdziwe.

Nauczyciel szkoły powszechnej za-
rabia obecnie w Anglii 300 funtów ro-
cznie, co po przerechowaniu na na-
szą monetę stanowi przeszło 1.000 zł.
pensji miesięcznej.

Pomimo odmiennych warunków,
większych znacznie w Anglii kosztów
utrzymania niż u nas, wyższej ogólnej
skali życia, jakże jednak mizerne wy-
gląda owa pensja 180 zł. miesięcznie,
która pobiera nasz nauczyciel elemen-
tarny!

Ważniejszą jeszcze rzeczą jest po-
waga wpływu, jaką się cieszy nauczy-
ciel angielski w każdym stopniu nau-
czania. Głos jego w kwestii reform w
szkolnictwie jest niemal decydujący,
dlatego też cenzus uniwersytecki co-
raz więcej uznawany jest za niezbęd-
ny dla nauczyciela szkoły powszech-
nej.

Anglii: dąży też do szkolnictwa bez-
płatnego; zabiegając o to samorządy, od-
grywające w ustroju angielskim tak prze-
ważną rolę; w hrabstwie Durham np.
wszystkie typy szkół są bezpłatne. Sta-
ło się to wskutek silnego wpływu robot-
ników na samorząd lokalny.

Goście angielscy informowali się pil-
nie o sprawie naszych stosunków szkol-
nych, interesując się postępem Polski na
tem polu.

Przedstawiciele P. Z. N. S. P. udzie-
lili im wyczerpujących informacji.

LEKARZ - DENTYSTA 1413
MICHAŁ GREJNIEC
I-sza Aleja Nr. 10. Telefon Nr. 2-56.
Przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.
Choroby zębów i jamy ustnej.
ZĘBY SZTUCZNE.

Panie!!!
karnawał się zbliża
Czeka Was wszędzie za-
bawy moc.
Lecz by zachwycić każ-
dego z panów,
Blyszciec pięknością przez dzień i noc,
Trzeba „LACTOLIN” używać, a wtedy
Każda ośm pięknością będzie inie.
Już ze zła cera nie będzie biedy,
Łatwo na balu królowa być.
Najlepszym wypróbowań kosme-
tykiem przeciwko piegom, wągom, opa-
leniznie, czerwoności i chropowatości cery
BYŁ, JEST i BĘDZIE
Crem „Lactolin”
Żądać wszędzie składki głównej
FR. KLIMKIEWICZ
Częstochowa, Keficsuski 58-60
Tamtę wielki wybór perfum, mydeł, kos-
metyków krajowych i zagranicznych

Magazyn i własna pracownia obuwia
MARJANA BEDNARKA
II-ga Aleja Nr. 41 (wejście z bramy na prawo)
Poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu w najnowszych fasonach
obuwie damskie, męskie i dziecięce. — — Ceny przystępne.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że
we wtorek, dnia 11 stycznia 1927 r.
odbędzie się w Lublinie jarmark na konie i bydło.
Magistrat (-) Orlicki.
Lubliniec, dnia 20 grudnia 1926 r.

Magazyn i własna pracownia obuwia
MARJANA BEDNARKA
II-ga Aleja Nr. 41 (wejście z bramy na prawo)
Poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu w najnowszych fasonach
obuwie damskie, męskie i dziecięce. — — Ceny przystępne.

Magazyn i własna pracownia obuwia
MARJANA BEDNARKA
II-ga Aleja Nr. 41 (wejście z bramy na prawo)
Poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu w najnowszych fasonach
obuwie damskie, męskie i dziecięce. — — Ceny przystępne.

TO I OWO rowa d w 5-ciu
obrazkach.
humoryst. conlencencyj-
wierszami na
batałajkach.
w swoich charakterystycznych faszach rosyjskich.

OFIARY.
Na dokonczenie budowy Kościoła w Błochowal
Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Marji Gil-
wajowej Płomińskiej 25 Żł., Leon Piotrowski z
dziećmi 25 Żł.

K A Ż D Y
kto pragnie mieć systematyczne infor-
macje z zakresu aktualnego życia i my-
śli na całym świecie — powinien czy-
tywać co tydzień
TYGODNIK ILLUSTROWANY

na którego łamach w ilustracji i w tek-
ście znajdzie przegląd najważniej-
szych wydarzeń ze wszystkich dziedzin,
poczynając od wydarzeń politycznych i
społecznych, kończąc na literaturze,
sztuce, sporcie i życiu towarzyskiem.

ROK 1927
jest 68-ym rokiem istnienia Tygodnika
Ilustrowanego i przyniesie każdemu
prenumeratorowi
52 numery Tyg. Ill.
bogate treścią i ilustracją
12 tomów
najlepszych powieści znakomitych pisarzy
JÓZEFA WEYSSHOFFA
oraz **12 numerów**
największego polskiego magazynu
„NACHOŁO ŚWIATA”.

W grudniu każdy prenu-
merator otrzyma nadto
Numer Gwiazdkowy
Tygodnika Ilustrowanego

będący zawsze jednym z najważnian-
szych polskich wydawnictw gwiazdko-
wych, wzorowanych na podobnych
wydawnictwach zagranicznych.

A wszystko to za:
zł. 7.50 miesięcznie (z przesyłką 8 zł.)
zł. 21.50 kwartalnie (— 33 zł.)

Prenumeratę przyjmuje Administracja
Tygodnika Ilustrowanego, Zgoda 12,
(P. K. O. 143), wszystkie księgarnie w
Warszawie i na prowincji, oraz księ-
garnie i kioski Towarzystwa „Ruch”.

W każdym polskim domu
powinien znajdować się
TYGODNIK ILLUSTROWANY

NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
OSUNA
DZIAŁALNE PRZECI-
W KOGUTKIEM.

Miljarder FORD
zdobył swoje bogactwo
jedynie dzięki umiejęt-
nej pracy szybkiej de-
cyzji w interesach
Cheez zdobył sa-
modzielność materialną
życiową — natychmiast
zdecyduj się uzyskać
wyształcenie fachowe
Zamiejscowi studują
systemem koresponden-
cyjnym buchalterję, ko-
mputerję, rachunek
kwaśców, stenografię, ka-
ligrافیę, pisanie na ma-
szynach. Szczerzofowe
programy Nauk Handlo-
wo-Gospodarczych wy-
syla Sekretariat Kursów
Prof. Sekulowicza War-
szawa, Żorawia 42 0186

Do wynajęcia
lokal na sklep lub biu-
ro s mieszkaniem wia-
do w gospodarstwie przy ul.
Dąbrowskiego 64. 1463

Maszynę
do szycia w dobrym
stanie sprzedam Pod-
kule za Klasztorem Nr.
79. 4317

Klacz
siwa pięcioletnia 1,66
cm; rasowa anglo-szab-
la, swego chowu do wy-
jazdu lub pod wierzch
do sprzedania. Jasn-
ogórka 23 Saczeński
1460

Unieważniam
zgubiony weksel na zł.
1000 z wystawienia M.
Boreinstein Zark. Ła-
skawego znalazcę pro-
szę o zwrot do Zareb
4501

Pokój
z kuchnią do wyno-
czenia ul. Stara 3. 4319

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
na imię Józefa Dądo-
skiego Nr.4004. 4316

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
wydaną na imię Marji
Kwiatkowskiej. 1476

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
Józefa Wschowica. 4323

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
Józefa Wschowica. 4323

za dzieci mówiące po polsku na podcazas paury.

Takie barbarzyńskie stosunki panują w demokratycznej republice niemieckiej.

Ferment w armii greckiej

Ateny. Wśród oficerów greckich wielkie wrazenie wywarł fakt powrotu do armii stu oficerów rojalistów. Na tem tle daje się zauważyć groźny ferment w armii. Malkontenci domagają się dyktatury wojennej i występują pod hasłem: „Republika w niebezpieczeństwie”.

Włosko-niemiecki traktat przyjęty podpisany.

Berlin. W dniu wczorajszym został podpisany w Rzymie traktat rozjemczy i przyjaźni między Niemcami i Włochami. Traktat podpisali z ramienia Niemiec poseł niemiecki w Rzymie Neurath, ze strony Włoch Mussolini.

W najbliższym czasie nastąpi opublikowanie tekstu traktatu. Są w nim wyszczególnione wszystkie traktaty rozjemcze, zawarte dotychczas przez Niemcy.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie omawiają obszernie podpisanie niemiecko-włoskiego traktatu rozjemczego i przyjaźni, przychem stwierdzają, iż polityka Włoch wobec ludności niemieckiej w południowym Tyrolu doznała ostatnio zmiany na lepsze. Wyodrębnienie osobnej prowincji w Bozen uważają dzienniki wiedeńskie za ustępstwo dla ludności niemieckiej. Podobnie rząd rzymski pozwolił na dalsze wydawanie czasopism niemieckich w południowym Tyrolu, co dotychczas było zakazane.

Krwawe walki w republice Nikaragua

Nowy-Jork. Wysłany na czele ekspedycji wojsk amerykańskich admirał Latimer nadesłał z Nikaragua do amerykańskiego Urzędu Marynarki St. Jędzi. Ameryki Półn. depeszę radjową, w której zawiadania, iż wojska prezydenta Diaz zostały nad laguną de las Perlas zostały pobite przez oddziały przywódcy wojsk powstańczych dr. Sagaya i w niezliczone, pozostawiając rannych i zabitych, cofając się do wnętrza kraju w kierunku miejscowości Rama. Diaz oświadczył, że zarządził odwrót celem powstrzymania dalszego rozlewu krwi. — Admirał Latimer zarządził rozbrojenie wszystkich oddziałów wojskowych, znajdujących się w pasie neutralnym. Wedle ostatnich wiadomości, całe wschodnie wybrzeże Nikaraguy nad morzem Karaimskim ma być uznane za strefę neutralną.

Revolucja w Brazylii.

Buenos Aires. Według doniesień dziennika „La Nacion”, ruch rewolucyjny w Brazylii rozszerza się. W pobliżu Sanboria, w stanie Rio Grande do Sul, kolumna wojsk rządowych uległa rozbięciu przez powstańców. Wiele wiernych rządowi oficerów zabito. Część garnizonu San Pedro przeszła podobno na stronę powstańców.

London. Według ostatnich donie-

NA SYLWESTRA w udekorowanej sali **RESTAURACJA PARYSKA** ALEJA II-go Nr. 19. TEL. 402.

urządza: **DANCING** Atrakcje i moc innych niespodzianek.

Przygotować będzie nowozaagazów. zespół muzyczny z Warszawy pod dyr. Markowickiego

BUFET OFFICIE ZAOPATRZONY.

Kuchnia pierwszorzędna. — Ceny umiarkowane.

UWAGA: Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

Z poważaniem J. Grabowski.

sień, w ostatnim starciu między wojskami brazylijskimi, w sile 2,000 żołnierzy i oddziałami powstańcami w sile 3000 ludzi, padło pod Jaguarro 60 żołnierzy a 200 jest rannych. Na placu boju zostali, jako zwycięzcy, oddziały powstańcze.

Francja a Chiny

Paryż. — Minister Briand zakomunikował w drodze telegraficznej przedstawicielom Francji w Pekinie, Londynie, Brukseli, Waszyngtonie, Rzymie, Hadze i Lizbonie stanowisko Francji wobec Chin. W telegramie swym minister oświadczył, iż Francja prowadzić będzie nadal politykę wyczekującej obserwacji, powstrzymując się od wtrącania się do chińskich spraw wewnętrzno-politycznych. Zdaniem Brianda, nie wskazaniem jest dyskutować o prawach zamieszkałych w Chinach cudzoziemców ponad głowami przeciwstawiających się sobie rządów chińskich. Wkoncu minister wyraża pogląd, że należy czekać końca kryzysu w Chinach, aż by można było następnie rokować z korzyścią dla wszystkich z rządem, rzeczywicie reprezentującym naród chiński.

Gromadne egzekucje na Kaukazie

Paryż. — Biuro zagraniczne gruzińskiej partii socjal-demokratycznej na emigracji otrzymało z Tyflisu wiadomość o dokonanych przez władze sowieckie w tem miesiącu gromadnych egzekucjach. W całej Gruzji panuje terror, skierowany przede wszystkim przeciwko socjalistom. Co dwa tygodnie specjalny trybunał G. P. U. wydaje wyroki śmierci przeciwko licznym więźniom. Liczba rozstrzelanych ostatnio wynosi przeszło 500 osób. Prócz egzekucji stosowane jest gromadne wydalanie działaczy gruzińskich na wyspy Sotowieckie oraz na Syberję. Między innymi ostatnio wydano szereg sąsędzonych gruzińskich działaczy rewolucyjnych, w tej liczbie sędziwego Salomona Teliego, Antoniego Cuiadzego, byłych członków konstytuandy rosyjskiej Bolkwadzego i Machwidzego oraz znaną działaczkę gruzińską Carachwidze.

Harakiri na znak żałoby.

Budapeszt. Wiadomość o śmierci cesarza japońskiego wywołała w tułtejszej kolonii japońskiej olbrzymie wrazenie. — 21 letni japończyk — Matoi Otta, syn bo-

gatego przedsiębiorcy japońskiego, popelniał harakiri, zadając sobie nożem 15 centymetrową ranę w jamę brzuszną. — Lekarze mają nadzieję zachowania go przy życiu.

Snieżyca w Hiszpanii.

Madryt. W wielu okolicach Hiszpanii trwają ciągłe śnieżne burze. Na liniach pod Barcelonę wstrzymana została komunikacja kolejowa. Na synach leży śnieg grubości półtora metra. Linie telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach są przerwane. Kilka okrętów utonęło, wiele zostało silnie uszkodzonych. W miejscowości Castellon i Niharose po orkanach śnieżnych nastąpiła powódź. Wiele osób zginęło. W Madrycie zmarło 6 osób.

Mgła londyńska

London. Wskutek niezwykle gęstej mgły, jaka pokryła wczoraj miasto, zanotowano w ciągu dnia 28 katastrof ulicznych. Mgła była tak gęsta, iż na odległość metra nie można było nic zobaczyć. Podczas mgły miasto całe było oświetlone, jednakże światła lamp nie rozpraszały ciemności. Na rogach ulic zapalono wielkie płomienie gazowe. Pod wieczór nastąpiło pewne rozzedzenie mgły.

Wicepremier Bartel o sytuacji gospodarczej państwa

Paryska „Agence Economique et Financiere” zamieszcza obszerny wywiad z wicepremierem Bartlem o położeniu ekonomicznym finansom Polski.

Na zapytanie, czy i w jakim stopniu można uważać polepszenie sytuacji go-

spodarczej w Polsce za trwałe — p. Bartel stwierdził nietylko korzystne ukształtowanie się czynników materialnych, również wyraźny zwrot moralny i psychologiczny w nastrojach społeczeństwa. O trwałości obecnej pomysłowej koniunktury finansowej świadczy między innymi fakt, że zwiększony w ostatnich czasach import nie wywarł żadnego wpływu kurs złotego.

Zrównoważenie budżetu zapewniło bilans pieniędza. Bilans handlowy był aktywnym od przeszło roku, a przypływ walut zagranicznych pozwolił na rozszerzenie emisji i spowodował ogólne odprężenie sytuacji ekonomicznej.

W sprawie polityki celnej min. Bartel oznajmił, że rząd nie przewiduje wywyższenia taryf importowych.

Co do wywozu płodów rolnych, p. Bartel stwierdził, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego będzie bezwzględnie zaspokojone, przy jednoczesnym ograniczeniu wywozu pszenicy i ziemniaków.

W zakończeniu wywiadu p. Bartel wyraził potrzebę uzyskania znacznej pomocy z zagranicą, jednakże tylko na warunkach, odpowiadających rzeczywistemu położeniu gospodarczemu kraju i ludności narodowej.

O porozumieniu między rządem a PPS.

Warszawa. W sferach parlamentarnych krąży pogłoski o rokowaniach prowadzonych między rządem a przedstawicielami PPS, mających na celu doprowadzenie do porozumienia, lub nawet do ewentualnego wydelegowania przez PPS. swoich przedstawicieli do rządu.

PPS. stawia pewne warunki personalne, wśród których znajduje się zdanie dymisji min. Meysztowicza i cofnięcie nominacji sesjonisty* PPS. Rzewskiego na stanowisko wicewojewody łódzkiego a także pewne warunki natury programowej.

Prześladowanie żydów na Litwie.

Warszawa. Wileńska prasa żargonowa zamieszcza w dalszym ciągu mimo urzędowych zaprzeczeń z Kowna, cały szereg wiadomości o „prześladowaniach żydów na Litwie.

„Wilner Tog” donosi o wszczętych rokowaniach między obecną mniejszością w Kownie, a frakcją żydowską, które to narady nie dały dotychczas rezultatu.

Egzekucja we Lwowie. Stracenie bandyty Stefana Konia.

Lwów. Ogłoszenie wyroku sądu do różnego nad Stefanem Koniem, sprawcą morderczego zamachu na starszego posterunkowego w Janowie, Bronisława Moczarskiego, nastąpiło wczoraj o godzinie 10.45 rano. Trybunał skazał Konia na karę śmierci przez powieszenie.

Na wniosek obrońcy skazanego dr. Batyckiego, zwrócono się do Prezy-

BACZEWSKIEGO DESTYLATY

A l a s z
Bernardine
Chartrouse
John Bull
Żytnia kminkowa

ROBERT HICKENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKLAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Bezwidnie przystanął. On trzymał wciąż nad nią parasol i patrzył na nią z najgłębszym współczuciem.

W tej chwili Craven, nadchodzący z przeciwnej strony, prawie że się na nich natknął. Panna Van Tuyn zarumieniła się. Aczkolwiek wezwała go sama, była w tej chwili tak przejęta, że nie wiedziała, co jej czynić wypada. Ale nim się ocknęła, Craven zdjął kapelusz i wymiął ich szybko. Dostrzegła tylko gęsty wyraz jego ust i ostre, przenikliwe spojrzenie, jakim obzucił jej towarzysza. Arabian zauważył to i oczy jego straciły swą zwykłą słodycz. Mignął w nich jakiś groźny błysk.

To spostrzeżenie dopełniło miary denerwowania panny Van Tuyn. Zbliżała się straszliwie i doznała wrazenia, że spadnie. Arabian pochylił się nad nią oskwiwie.

— Pani przecenia swoje siły. Potrzeba pani pokrzepić się czemś i odpocząć (knajpędzej. Gdybym mógł osmielić się coś pani zaproponować.

— Co takiego? — spytała słabym głosem.

— Moje mieszkanie jest tu bardzo blisko. Nie jestem jeszcze zupełnie uzdrowiony, ale herbata się znajduje. Iech mi pan pozwoli ofiarować sobie iżankę herbaty i papierosa.

Skinął ręką na przejeżdżającą własnie samochód.

— Zatrzymaj go, aby pani mogła odjechać natychmiast, gdy pani trochę przyjdzie do siebie.

Panna Van Tuyn nie opierała się. Była jak odurzona. Wsiadła w milczeniu i rzeczywiście w bardzo krótkim czasie znalazła się przed wysokim, pięcioletniowym domem. Winda zawiozła ich na czwarte piętro. Panna Van Tuyn zawahała się na progu, aż z grębi mieszkania ukazał się śniady, chudy służący, któremu Arabian rozkazał po hiszpańsku przynieść dwie filiżanki herbaty. Panna Van Tuyn wzięła machinalnie i drzwi przedpokoju zamknęły się za nią. Arabian wprowadził ją do niewielkiego saloniku urządzonego ładnie, ale nie zdradzającego żadnych osobistych gustów właściciela.

— Najamem to mieszkanie już umoblowane — rzekł Arabian, jakby odgadując myśli panny Van Tuyn, z jaką rozczepką się dookoła.

— Pan zamierza pozostać tu długo? — Nie wiem. To będzie zależało.

Patrzył na nią mówiąc to, a ona utwierdziła się w tej chwili w przekonaniu, że Arabian ma jakieś określone za miary względem niej i że postanowił przeprowadzić jej za wszelką cenę. Afe jakże? Garstin mówił, że on się w niej kocha. Zapewne tak było. Nigdy jednak dotąd ani jednym słowem, ani jednym ruchem nie zdradził się ze swoją miłością. I szczególnie rzec. Ta wstrzemięźliwość przerażała ją. Jak gdyby czuła, że się coś pod nią tka.

Służący przyniósł herbatę na dużej, srebrnej tacy. Zaczęła pić ją pospiesznie — Pani mi wybaczy nie-dyskretne mo że zapytanie. Czy na skutek tej smutnej wiadomości będzie pani zmuszona wracać do Ameryki? — To ją zaskoczyło. Dotychczas nie pomyślała o tem. Na pogrzeb nie mogła oczywiście zjechać. Lecz nagle uświadomiła sobie, że ojciec musiał zostawić jej duży majątek. Interesa będą zapewne wymagały jej obecności.

— Nie wiem. Nie sądzę. Nie, dziękuję panu, nie będę piła! Muszę wracać. Nie powinnam tu była wogóle być po takiej wiadomości.

Wstała, Arabian ujął jej rękę i przytrzymał w silnym, czułym uścisku.

— Nie pojedzie pani do Ameryki, nie uprzedziwszy mnie o tem? — Nie, nie.

— Mnie pierwszemu powiedziała pani o ciocie, jaki paną dotknął.

— Istotnie. Dlaczego to zrobiłam? — pomyślała w zdziwieniu.

— Garstinowi pani nie powiedziała? — Nie.

— I przyszła tu pani do mnie.

— Nie, nie. Z panem.

— Ale do mego mieszkania, pomimo tego ciosu. Od dzisiaj jesteśmy przyjaciółmi.

Puścił jej rękę i w milczeniu towarzyszył jej do windy. Gdy wysiadali na dole, wchodząca w tej chwili w ulicy niejaka pani Buchington, znajoma panny Van Tuyn, a serdeczna przyjaciółka pani Ackroyde i Lady Wrackley spotkała się z nią.

— Ach! panna Van Tuyn! — rzekła wyciągając rękę i patrzac to na nią, to na Arabiana. W rękę trzymała wieczorny dziennik.

— Tak się zmartwiłam — dodała, wciąż patrzac na Arabiana takim pytającym wzrokiem, że panna Van Tuyn uczuła się zmuszoną przedstawić ich sobie wzajemnie.

— Wczytałam właśnie tę smutną wiadomość o ojcu pani — rzekła pani Buchington.

Panna Van Tuyn doznała takiego wrazenia, jak gdyby ją złapano na gorącym uczynku. Nie mogła przecież skłamać, że ona, córka, nie wie jeszcze tego, co już wiedzą dzienniki. A zresztą choćby mogła, nie byłaby skłamała wobec Arabiana. Rzeka więc tylko: — Dziękuję pani za współczucie. Do widzenia.

— Do widzenia.

— Ta pani mieszka tutaj — rzekł Arabian. — Na tem samem piętrze, co ja.

Panna Van Tuyn jadąc do siebie dawała sobie pytanie, czy Arabian był zadowolony z tego spotkania? Bo teraz jej bliski stosunek z nim — jak to ludzie niewątpliwie nazwą — stanę się publiczną własnością. Straciła chyba zmysły, odwiedzając Arabiana w takiej chwili? A Craven? Co on sobie o niej pomyśli? Ze wezwała go na plac Glebe po to, aby ją zobaczył rozmawiającą z zajęciem z innym mężczyzną? Będzie wściekły. Tym postępkami oddalała go z pewnością od siebie.

(d. c. n.)

Rzeczypospolitej z prośbą o ukawienie.
O godz. 11.30 nadeszła odpowiedź mowna.

Zawiadomiony o tem skazańc nie ad na ducha, lecz spokojnie dalej zmałwał z żoną, dając jej różne ra i wskazówki. Po wyspowiadaniu zażądał Koń wódki i sardynek, z brych część spożył, część zaś oddał szczej żonie.

Tuż przed upływem 3-godzinnego miny wprowadzono skazańca z zażaniami oczyma na podwórze sądu nego, gdzie obok szubienicy oczęwał go kat wraz z swoim przędym pomocnikiem. Wyrok wykonano 1.45 w obecności trybunału, proatora i lekarza sądowego.

Po wykonaniu wyroku zaproponoła delegacja lekarzy neurologów itala lwowskiego rodzinie powieszego oddanie mózgu i czaszki na ce-badań naukowych. Wdowa, nie ma a środków na pochowanie męża, dziła się na tę propozycję.

Skarby mineralne na Pokuciu

Lwów. — Próbné wierceńia, prowane przez firmy naftowe na Pokuciu trafiają w dalszym ciągu na różn: arby ziemne.
Po niedawnem odkryciu we wsi Lu pod Kołomyją obryzmny złóż soli miennej, grubych na 50 metrów, niono ostatnio przy wierceniu w sądniej wsi Berezów Niżny na 70 m. kłady soli, znajdujące się pod war- dą białej gliny.
W Berezowie Wyszynym odkryto pod- dy węglia kamiennego, we wsi Ty- zcy natrafiono na rudę żelazną. Jak- dzimy węgiel, Pokucie kryje w sobie elkie bogactwa mineralne, dotych- s nie eksploatowane.

pisujcie się na członków ow. Przeciwgruźliczego

KRONIKA

Nabożeństwa na zakoń- enie starego roku. Dziś, w tek, tradycyjnym zwyczajem we- ystych świątyniach miejscowych ęda się na zakończenie starego ro- uroczyste nabożeństwa z wysta- nieniem Najświętszego Sakramentu, cesją, kazaniem i odśpiewaniem Deum laudamus".

Na Jasnej Górze nabożeństwo to- ędzie się o godz. 4-iej po południu, kościele św. Zygmunta — o godz. wiecz., w katedrze św. Rodziny — odz. 6-iej, w kościele św. Barbary — odz. 5-iej, w kościółku im. Maryi — odz. 6-iej i w kościele św. Jakuba — odz. 6-iej wieczorem.

Wielki bal Sylwestrowy ademiaków w „Polonji“.

— Dorocznym zwyczajem nasi akade- micy urządzają w salonach „Polonji“ wiel- ki Sylwestrowy pod protektoratem egu zaproszonych wybitnych i osobi- ci. Młodzież akademicka przysto- a moc niespodzianek. — O północy e symboliczne postacie wygłoszą do- nie przemówienia na pożegnanie sta- i powitanie Nowego Roku. Przy- wać będzie orkiestra 7 p. a. p. Elegancka Częstochowa. godnie i we- powita Nowy Rok na balu akade- im w „Polonji“.

Wieczór Sylwestrowy w utni“.

— Dorocznym zwyczajem Tow. w. „Lutnia“ urzęda w lokalu wła- n „Wieczór Sylwestrowy“ o na- urozmaiconym i atrakcyjnym pro- nie. Do tańców przygręwać będzie orowy „jazz-band“. Początek o 10 ej wiecz.

bal „Lutnia“ niewątpliwie zgroma- wszystkich członków i liczne gros- ósbó wprowadzonych.

Zabawa Sylwestrowa ko- rzy. Dziś, w piątek, odbędzie wesoła zabawa Sylwestrowa w ze kolejowym przy ul. Piłsudskie- urzędowa staraniem Tow. Kolonji ch pracowników kolejowych. Pro- zabawy atrakcyjną. Wejście 1 zł.

abawa winna się cieszyć dużym odzieniem.

Wieczór Sylwestrowy w w. Rzemieślniczym.

Sekcja vacza im. Moniuszki urzęda w Stow. Rzemieślniczego (II Aleja 9) zór Sylwestrowy z nader urozmai- m programem. O północy nastąpi gnanie starego roku i powitanie go.

Częstochowski Klub Sportowy „WARTA“

urzęda w dniu 31-go grudnia 1926 roku 1475.

Doroczny DANCING SYLWESTROWY w lokalu własnym, Aleja 26 (dawniej Bank Ryski). 2 ORKIESTRY. Liczne niespodzianki. STOLIKI.

RESTAURACJA „CRISTAL“

Dnia 31-go grudnia 1926 roku urzęda.

WIELKĄ NOC SYLWESTROWĄ

Stary przeził. Wiatł Nowy Rok! Występy artystów scen warszawskich. **Humor! Śpiew! Satyra! Moc nie- spodzianek. Konkurs tańca.** Początek o godzinie 24-iej. Upraszamy o wcześniejsze zamawianie stolików.

Noc Sylwestrowa w cukierni A. Błaszczyńskiego

MUZYKA. DANCING. KOLACJA GORĄCA. Upraszają się o wcześniejsze zamawianie stolików.

Zabawa Sylwestrowa w „Ognisku Oficerskim“. Staraniem zarządu „Ogniska“ dziś, 31 b. m. o godz. 9 ej wieczorem odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 24 zabawa Sylwestrowa, poprowadzona wystę- pami i produkcjami członków Kółka tea- tralnego. Po powitaniu Nowego Roku rozpoczną się tańce, urozmaicone wystę- pami estradowymi. Wstęp tylko dla za- proszonych i wprowadzonych gości.

Zabawa Sylwestrowa klubu „Victoria“. Dziś, w piątek, w lokalu Związku Młodzieży Ewangelic- kiej (I Aleja Nr. 14 w oficynie) odbę- dzie się zabawa Sylwestrowa klubu spor- towego „Victoria“. W programie miłe niespodzianki i różne atrakcje. Początek zabawy o godz. 9 ej wieczorem. Wej- dzie tylko dla członków klubu za oka- zaniem legitymacji i zaproszonych gości.

Wieczór Sylwestrowy w sali fabr. „Częstochowlanka“. Dziś, w piątek, staraniem urzędników fabryki „Częstochowlanka“ odbędzie się w sali fabrycznej wielki wieczór Sylwestrowy. Wejście za zaproszenia- mi. Do tańca przygręwać będą dwie orkiestry.

Sylwester w restaura- cjach i sukierniach. W kilku znanych zakładach gastronomicznych odbędzie się buczne zabawy Sylwestro- we, na których częstochowinie weso- lo witać bądź Nowy Rok. — Zabawy przy dźwiękach jazz-bandów i orki- estw będą urozmaicone występami ar- tystów warsz. odbędzie się w restaura- cjach: „Cristal“, „Frascati“, „Cafée Ex- press“ i „Paryskiej“ oraz w cukierni p. Błaszczyńskiego i „Versal“.

Termin nabywania świa- dectw przemysłowych. — Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym upływa termin nabywania świadectw przemy- sowych na rok 1927. W związku z tem centrala związku kupców, z uwagi na to, że wobec przeżywanej ciężkiej sy- tuacji wiele przedsiębiorstw nie będzie w stanie w terminie wykupić świadc- twa przemysłowe, czyni usilne zabie- gi w kierunku sprolongowania terminu nabywania świadectw do 15 stycznia r. p. Należy przypuszczać, iż czynnikii miarodajne uwzględnią zabiegi organi- zacji kupieckich i sprolongują, termin nabywania świadectw o dwa tygodnie i, do 15 stycznia 1927 r.

Z Czes. Klubu Sportowe Sekretariat CKS. przyjmuje zapy- sy na członków sekcji tyżwiarskiej i bokserskiej; kierownictwo obu sekcji spoczywać będzie w rękach wytrwa- nych sportmenów.

Sekretariat klubu mieści się w II, Alei Nr. 37 i czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 i pół do 7 wiecz.

Blankiety wekslowe. Urzę- dowe blankiety wekslowe, będące obec- nie w obiegu, mogą być używane aż do dalszego zarządzenia. W związku z tem ministerstwo skarbu komunikuje, iż do blankietów w wspomnianych należą również 20 i 30-groszowe, z tem za- strzeżeniem, że blankiety 20-groszowe

slużyć będą od 1 stycznia do wystawia- nia weksli na sumy, nie przekraczając 50 zł (dotychczas 60 zł), 30-groszowe zaś od daty powyższej do wystawiania weksli na sumy ponad 50 do 100 zł. (dotychczas 90 zł). Zarazem minister- stwo skarbu oznajmia, iż słowa: z ter- minem trzymiesięcznym, umieszczone na blankietach wekslowych, wydanych przed 1 stycznia 1927, a pozostających na ra- zie nadal w obiegu, będą od dnia 1 go stycznia 1927 r. bez znaczenia, dlatego, iż ze stanowiska nowej ustawy o opa- tkach stempowych termin płatności weksli nie wpływa na wysokość opłaty stempowej.

Jakie podwyżki taryfy kolejowej obowiązują od 1-go grudnia. W związku z podwyższe- niem od 1 bm. kolejowej taryfy oso- bowej o 10 proc. cena biletu klasy III pociągu osobowego została podniesio- na, jak następuje: z 5 do 5,5 gr. za kilometr, od 201 do 400 km. z 4 do 4,5 gr., od 401 do 600 km. z 3 do 3,5 gr. i ponad 600 km. z 2 do 2,5 gr. — Taryfa podmiejska pozostaje bez zmia- ny (4 gr. za km. w III kl.), jak rów- nież opłaty za przewóz bagaży, prze- sylek nadzwyczajnych i czasopism.

Zakaz przyjmowania po- darunków przez urzędników. Min. spraw wewnętrznych wystosowa- ło do podległych sobie urzędów okólnik, zabraniający szefom tych urzędów przyjmowanie z jakiegokolwiek bądź powodu podarunków, mających war- tość materialną. Okólnik zakazuje nie- tylko przyjmowania takich podarun- ków, ale również zbiórki na ich za- kup. Winnym naruszenia powyższego okólnika grozi kara dyscyplinarna.

Cwiczenia spóźnionych rekrutów. Ze względu na to, że przy każdym poborze rekruta pewien procent uchyla się od obowiązku służby wojsko- wej i nie stawia się na wezwanie, a przy musowem dostarczaniu do szeregów po- chłania wiele czasu, co odbija się na malnem przeskoleniu, ministerstwo spraw wojskowych poleciło zorganizować w poszczególnych DOK. jedną specjalną kompanię dla wyszkolenia spóźniających się.

Echa z hrodni na cmentarzu

Zabójca Eugenji Kosinińskiej skazany na 3 lata więzienia

Każ już donieśliśmy, w ub. śróde w godzinach południowych rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko zabójcy 18-letniej Eugenji Kosinińskiej, b. urzę- dnikowi kontraktowemu P. K. U. — 23- letniemu Włodzimierzowi Gembickie- mu. — Z obszernych notatek zamiesz- czonych przez nas swego czasu, wszyst- kim zapewne znane są szczegóły tego krwawego dramatu miłosnego, jaki rozegrał się w dn. 3 sierpnia r. b. na cmentarzu na Kulach. Pomiędzy Gem- bickim a Kosinińką od dłuższego czasu trwał stan narzeczeński, wspólne obit- nectwo i przysięgi, aż wreszcie z powodu zakazu rodziny zawarcia związku mał- żeńskiego, postanowienie wspólne sa- mobjóstwa i tragiczny finał — trzy strzały na cmentarzu i trup Kosinińkiej. Dlaczego Gembicki nie dotrzymał przy- rzeczenia wspólnego samobjóstwa? Twierdził on, coprawda bardzo mę- nie, że Kosinińska sama strzeliła do sie- bie, on zaś dobił ją tylko ostatnim wy- strzałem i spłoszony przez nadbiegają- cego grabarza musiał zbiec. Cała ta tra- gedia miała za podłoże jedynie głupo-

K A Ż D Y

kto pragnie mieć systematyczne infor- macje z zakresu aktualnego życia i my- śli na całym świecie — powinien czy- tywać co tydzień

TYGODNIK ILLUSTROWANY

na którego łamach w ilustracji i w tek- ście znajdzie przegląd najważniej- szych wydarzeń ze wszystkich dziedzin, poczynając od wydarzeń politycznych i społecznych, kończąc na literaturze, sztuce, sporcie i życiu towarzyskim.

ROK 1927

jest 68-ym rokiem istnienia Tygodnika Ilustrowanego i przyniesie każdemu prenumerotorowi
58 numerów Tyg. Ill. bogate treścią i ilustracją
12 tomów najlepszych powieści znakomit. pisarza **JOZEFA WEYSSENHOFFA**

oraz **12 numerów** największego polskiego magazynu **„NAKOŁO ŚWIATA“.**

W grudniu każdy prenu- merator otrzyma nadto

Numer Gwiazdkowy Tygodnika Ilustrowanego

będący zawsze jednym z najwspania- lszych polskich wydawnictw gwiazdko- wych, wzorowanych na podobnych wydawnictwach zagranicznych. **Wszystko to za:**

zł. 7.50 miesięcznie (z przesyłką 8 zł.)
zł. 21.50 kwartalnie („ 23 zł.)

Przenumeratę przyjmuje Administracja Tygodnika Ilustrowanego, Zgoda 12. (P. K. O. 143), wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji, oraz księ- garnie i kioski Towarzystwa „Ruch“.

W każdym polskim domu powinien znajdować się

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ę niedowarzonego młodzika, któremu się zdawało, że popełnia czyn bohater- ski. Niestety, dziecinada zakończyła się zbrodnią i szustniż-musi być ukarana.

W ub. śróde więc odbyła się rozpra- wa sądowa. Przewodnicząc sędzia Kamienobrodzki, jako wolant zasiadali sędziowie: Prażmowski i Miłner, oskar- żał prok. Dziubiński, powództwo cy- wilne w wysokości 1 zł. wniósł mec. Konarski, bronił zaś oskarżonego a- plikant adwokatki Lewkowicz.

Przed sądem przewinał się cały kor- wód świadków.

Sw. Górką, grabarz na cmentarzu, nieznaje, że slyszal 3-go sierpnia r.b. między godz. 8-a a 9-a rano dwa po- sobie następujące strzały a w kilka se- kund później trzeci. Zeżalenie to stoi w rażącej sprzeczności z twierdzeniem os- karżonego, który oświadczył przedtem że najpierw padł strzał z ręki dziec- zyny, a później następujące po sobie dwa strzały oddane przez niego.

Matka zabitej, Kosinińska, opowiedzia- ła Sądowi, jak walczyła daremnie ze swą córką, aby uniemożliwić jej obco- wanie z Gembickim, który wywierał fatalny wpływ na dziewczynę. Zzna- wał dalej św. Muskała, który pełnił rolę poczytłona miłośnego pomiędzy zakochanymi, a dalej zeznawały przy- jaciółki i znajome zabitej, zapuszcza- jąc się w istny labirynt spraw serco- wych Gembickiego i Kosinińskiej.

Ekspert dr. Szwedzkiemu wyraził o- pinję, że prawie wykluczonem jest, aby Kosinińska, władając normalnie prawą ręką, mogła tą a nie lewą ręką strze- lić sobie w lewą skroń.

Na wniosek obrońcy odczytane zo- stały listy Kosinińskiej do oskarżonego.

Prok. Dziubiński wygłosił treściwe przemówienie i nazywając czyn oskar- żonego czynem szaleńca, w kilku moc- nych wyrazach dał obraz psychologii dzisiejszej młodzieży. Prokurator, zbija- jąc tezę zabójstwa z litosci czy zabój- stwa pod wpływem afektu, wniósł o surowe ukaranie oskarżonego.

Mec. Konarski po dłuższym wywo- dzie prawnym prosił o zasądzenie po- wództwa cywilnego, jako moralnego zadośćuczynienia dla rodziny Kosini- Ńskiej.

Obrońca apl. adw. Lewkowicz w dłuższem przemówieniu podkreślił a- normalne stosunki w rodzinie Kosini-

Zimne ognie na choinkę najtaniej nabywać można w sklepie „Gońca“ II-ga Aleja 26.